

**KATEGORIA CZASU W JĘZYKU POLSKIM I BUŁGARSKIM
Z PUNKTU WIDZENIA POGRANICZNYCH
NAUK JĘZYKOZNAWSTWA**

Magdalena Szydłowska
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**THE CATEGORY OF TENSE IN POLISH AND BULGARIAN ON
THE BORDELINE BETWEEN LINGUISTICS AND OTHER
NEIGHBOURING DISCIPLINES**

Magdalena Szydłowska
University of Silesia, Katowice

This article is an attempt to consider the aspect of time from different perspectives, not only purely linguistic. Although, as Anusiewicz claims, grammar is a highly-formalized interpretation of reality, the subject of temporal systems is usually neglected by such disciplines as psycholinguistics or sociolinguistics. A large number of scholars observe the need of holistic consideration of grammar issues, yet they usually centre on lexis and phonetics. The article demonstrates the conceptions which show how to work on temporal systems in an interdisciplinary manner, including the results of research in different fields of the humanities.

Key words: psycholinguistics, cultural linguistics, grammar, temporal systems, Polish, Bulgarian, inter-disciplinarity

Trudno byłoby zliczyć wszystkie teorie dotyczące czasu i metod jego opisu. Jest zjawiskiem, które do tej pory, mimo dynamicznego rozwoju nauki wciąż wymyka się i nie pozwala się opisać w sposób niebudzący wątpliwości. Dzięki językowi każdy człowiek może opisać świat i wydarzenia, bezbłędnie używając do tego kategorii dostępnych w jego języku ojczystym, mimo że nie każdy zna definicje danych kategorii gramatycznych. Ale nawet jeśli mamy do czynienia z językoznawcą, którego wiedza na temat użycia czasów jest dogłębna, nie oznacza to, że może on myśleć w języku obcym z taką swobodą, z jaką myśli w języku ojczystym. Czy można zatem marzyć, że kiedykolwiek odkryje się przed nami *wizja świata*

języków, których uczymy się w momencie, kiedy nasz umysł został już wypełniony *wizją świata* języka ojczystego?

Czas opisywany jest od wieków przez naukowców wielu dziedzin: filozofów, fizyków, językoznawców, psychologów i socjologów, biologów – antropologów czy historyków. Rozrost poszczególnych nauk jednak odizolował od siebie ich osiągnięcia. Jak zauważa jednak Antoni Furdal, postulujący językoznawstwo otwarte, proces izolowania się nauk jest zupełnie naturalny i jest wynikiem daleko posuniętego rozwoju badań – wtedy związki z innymi naukami ulegają zatarciu (Furdal 1990: 17). Fakt odizolowania się językoznawstwa od innych nauk nie powinien zatem nikogo dziwić. Dziwić natomiast powinno to, że mimo że współczesne podejście do nauk humanistycznych zakłada interdyscyplinarność, wciąż istnieją dziedziny głuche na dokonania nauk pogranicznych. Językoznawstwo nie powinno należeć do tychże dziedzin, bo tak jak twierdził Anusiewicz, „ma ono wyjątkowy status w obrębie nauk o człowieku i kulturze” (Anusiewicz 1991: 17). Nauk pogranicznych jest niezmiernie dużo, jednakże w zależności od zagadnienia, któremu chcemy przyjrzeć się uważniej i z jakiej perspektywy chcemy to zrobić, jedne z dziedzin stają się ważniejsze, a drugie mogą zejść na drugi plan.

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na kategorię czasu, jednak pragnę na nią zwrócić uwagę z określonej perspektywy. Nie jest to kolejna próba opisanego systemu temporalnego, zaprezentowania funkcjonalnego modelu, kategoryzacji czasów obydwu języków itp. Są to zagadnienia badane na szeroką skalę przez grupy doświadczonych naukowców i jak się wydaje, wyeksplorowane dogłębnie. Artykuł ten ma na celu zwrócenie uwagi na bagatelizowany lub niedostrzegany dotąd problem postrzegania świata poprzez język – ściślej, przez kategorie gramatyczne którymi posługują się Polacy i Bułgarzy. Rozwiązanie tego problemu może przynieść istotne korzyści głównie na gruncie nauczania Polaków języka bułgarskiego. Aby zmierzyć się z tym zagadnieniem niezbędne jest skorzystanie z nauk pogranicznych językoznawstwa, w tym wypadku najbardziej pomocne staną się osiągnięcia psycholingwistyki, lingwistyki kulturowej (która blisko koresponduje z osiągnięciami kognitywistów i teorią relatywizmu językowego) (Bartmiński 2005: 259) oraz socjolingwistyki.

Różnice w systemie temporalnym obydwu języków są widoczne na pierwszy rzut oka. Język bułgarski jest językiem posiadającym najbogatszy system temporalny ze wszystkich języków słowiańskich. Problemem, z którym borykają się uczący się tego języka nie jest jednak 2,5-krotnie większa ilość form. Problem jak się wydaje, zaczyna się w rzeczywistej sytuacji komunikacyjnej. Wyjaśnienia w podręcznikach i gramatykach,

szczegółowe opisy użycia danych czasów i ich transformacji okazują się być często zupełnie nieprzydatne, kiedy obcokrajowiec, próbujący wyrazić swe myśli zaczyna się zastanawiać nad znaczeniami zawartymi w danym czasie, a których ze swojego języka nie zna. Mimo lat spędzonych na nauce języka obcego, Polacy wciąż mają trudności z wyrażeniem niektórych kategorii naturalnych dla języka bułgarskiego i odwrotnie, Bułgarom często brakuje pewnych pojęć w języku polskim, które mają potrzebę wyrazić. Wciąż brak sposobu, aby wyjaśnić nieuchwytnie znaczenia różniące oba języki. Oznacza to zatem, że podejście ściśle językoznawcze jest niewystarczające.

Dwa najbardziej rozpowszechnione modele relacji czasowych to oś, zwana modelem Reichenbacha oraz znacznie bardziej rozbudowana sieć Petriego, której zastosowanie opublikowano w 7 tomie Gramatyki konfrontatywnej bułgarsko-polskiej. Sieci Petriego są językiem pośrednikiem i świetnie ilustrują relacje czasowe, są również bardzo elastyczne i precyzyjne, pozwalają lokować punkty odniesienia zarówno w stanach, jak i zdarzeniach oraz tworzyć ich tak wiele, ile potrzeba do precyzyjnego opisu sytuacji. Sieć składa się ze skończonej liczby obiektów, symbolizujących stany – \circ i zdarzenia – \square , które połączone są relacją następstwa – \rightarrow (Koseska-Toszeva 2006: 15 – 39). Jest to jednak model niezwykle skomplikowany oraz jak wskazują sami autorzy, ma zastosowanie wyłącznie w badaniach teoretycznych, a w celach dydaktycznych i przekładowych się go nie stosuje (Koseska-Toszeva 2006: 169 – 170).

Model Reichenbacha z kolei, lokuje na prostej osi czasu zdarzenia jako przeszłe, teraźniejsze lub przyszłe, w stosunku do momentu mówienia. Chociaż znacznie prostszy, jest nieprecyzyjny i wprowadza bliżej niezdefiniowany punkt referencyjny, który nie wszędzie jest potrzebny (Korolak 2001: 63 – 64), a także – i tu pojawia się największa niedogodność – nie rozróżnia stanów i zdarzeń (Koseska-Toszeva 2006: 27 – 28).

Obydwa te modele łączy jedno. Ściśle strzegą one swojej autonomii w obrębie językoznawstwa oraz to, że są one w stanie wytłumaczyć niuansów relacji czasowych ale nie nauczą postrzegania rzeczywistości w innym języku.

Przede wszystkim, na każdym etapie nauczania języka należy pamiętać, że jest on wytworem kultury. Jest to truizm, językoznawcom nie jest obca ani teoria Humboldta, ani hipoteza relatywizmu językowego Sapira i Whorfa. W praktyce dydaktycznej języków obcych często zapomina się jednak o różnych *wizjach świata* – zawartej w języku ucznia/studenta i zawartej w języku, którego próbuje się nauczyć.

Terminu *wizja świata* po raz pierwszy użył Wilhelm von Humboldt, a temat podjęli głównie naukowcy związani z kręgami psycholingwistycznymi, kognitywistycznymi oraz badaniami nad akwizycją języka przez dzieci oraz dorosłych. Terminu *językowa wizja świata* używam tu celowo, nie jest on tożsamy z *językowym obrazem świata*. Badacze zajmujący się JOS deklarują zainteresowanie gramatyką, jednak w rzeczywistości koncentrują się głównie na warstwie leksykalnej (Libura 2000: 125), słowotwórczej i składniowej, bada zakrzeplę w języku frazeologizmy, szuka znaczeń stereotypów itd. O JWS (celowo nie o JOS) pisze również Joanna Wilk-Racięska, chcąc oddzielić swoje badania bliższe lingwistyce kulturowej od badań nad *obrazem*, bliższych kognitywizmowi. Zwróciła ona uwagę na kilka istotnych kwestii: 1. nikt nie jest w stanie wyeliminować subiektywnego podejścia do badań nad językiem, ponieważ każdy ma głęboko zakorzoną wizję świata nałożoną przez język prymarny, czyli, zawsze myślimy o języku poprzez język; 2. jako że opisujemy rzeczywistość z punktu widzenia własnego JA, widzimy obcą wizję świata poprzez pryzmat swojej; 3. u podstaw każdej wizji świata zawsze leży jakiś system filozoficzno-religijny czy wierzeniowy, który tworzy *system macro* (Wilk-Racięska 2009: 12 – 16). Jedyne zatem, co łączy polski i bułgarski to jeden system macro. Gdyby jednak system macro był jedynym wyznacznikiem różnicy w wizjach, nie mielibyśmy problemu ze zrozumieniem wielu kategorii istniejących w pozostałych językach europejskich.

To, co jest interesujące z punktu widzenia wyrażania przez użytkowników języka znaczeń zawartych w kategoriach gramatycznych to pewien sposób myślenia, nazwany hipotezą **myślenia dla mówienia**. Pomysłodawcą jest Dan I. Slobin, amerykański psycholingwista, który podążając za myślą Humboldta, Sapira-Whorfa i antropologa Franza Boasa oraz przeprowadzając własne eksperymenty, szuka elementów istotnych w gramatyce danego języka, które filtrują opisywane doświadczenie i osadzają w zwerbalizowanych kontekstach (Slobin 2003: 368). Slobin wychodząc od klasycznego statycznego założenia *myśli i języka* zauważa, że istnieje szczególny rodzaj myślenia, dynamiczny, głęboko powiązany z językiem – to znaczy myślenie, które kształtuje się na bieżąco, w trakcie mówienia.

„W ulotnych ramach czasowych konstruowania wypowiedzi w trakcie dyskursu należy dopasować myśli do dostępnych ram językowych. Myślenie dla mówienia wiąże się z wyborem tych cech przedmiotów i wydarzeń, które (a) pasują do konceptualizacji danego zdarzenia i (b) dają się łatwo zakodować w języku. Twierdzę, że w trakcie przyswajania języka ojczystego dziecko uczy się

szczególnych sposobów myślenia dla mówienia.” (Slobin 2003: 370 – 371)

Slobin przeprowadził eksperyment angażujący zarówno dzieci jak i dorosłych do opisanie sytuacji przedstawionych na obrazkach z książeczki dla najmłodszych. W swoim eksperymencie porównał 5 języków: angielski, hiszpański, niemiecki, turecki i hebrajski. Dowiódł, że już u dzieci w wieku przedszkolnym obecne są charakterystyczne dla danego języka wzorce myślenia dla mówienia. Podkreślił, że każdy język rodzimy nauczył własnych użytkowników inaczej zwracać uwagę na zdarzenia i doświadczenia przy okazji ich omawiania. Podkreślił również, że bardzo trudno jest zmienić ten sposób myślenia u osób dorosłych podczas nauki drugiego języka (Slobin 2003: 392 – 394). Wiemy zatem, że rzeczywiście istnieją kategorie charakterystyczne dla wizji świata tylko jednego języka oraz, że nauczanie tych kategorii osób dorosłych nie posiadających charakterystycznego myślenia dla mówienia w swoim myśleniu jest niezwykle trudne. Jak jednak wyodrębnić te kategorie i jakim kryterium się kierować? Slobin uznaje, że są to te elementy, których nie można doświadczyć przez nasze percepcyjne, sensoryczno-motoryczne i praktyczne obcowanie ze światem. Nic nie zmienia się w naszych sensoryczno-motorycznych interakcjach ze światem kiedy opisujemy jakieś zdarzenie za pomocą *Той замина за Лондон* lub *Той е заминал за Лондон*. Są to rozróżnienia, których można nauczyć się tylko poprzez język i które nie mają żadnego innego użycia poza właśnie językowymi wyrażeniami (Slobin 2003: 396 – 397). W związku z tym, można się domyślić, że Polak, który posiadał całą wiedzę na temat gramatyki, rozumie całą treść komunikatu podawanego po bułgarsku, wie, jak tworzy się formy czasów oraz wie – kiedy danego czasu powinien użyć, stanie się zupełnie bezradny w sytuacji komunikacyjnej, wymagającej od niego myślenia dla mówienia po bułgarsku.

Co w takim razie sprawi użytkownikowi języka polskiego największe trudności? Nie są to z pewnością elementy związane ze stanami i zdarzeniami, bo kategoria aspektu funkcjonuje w obydwu językach, również relacjonowanie zdarzeń jako przeszłych, teraźniejszych i przyszłych jest zbieżne w obu wizjach świata. Problem pojawia się tam, gdzie w języku bułgarskim forma czasu wskazuje na znaczenia taksis, na znaczenia rezultatywne, uprzednie oraz znaczenia związane z kategorią *преизказно/евиденциалност*. Oczywiście da się wytłumaczyć użytkownikom polskiego ww. znaczenia, ponieważ można je przekazać za pomocą języka polskiego, wyrażenie ich jednak należy do kręgu znaczeń opcjonalnych (lub jak nazywał je Bondarko) peryferyjnych – za pomocą środków leksy-

kalnych. Istotne jest to, jak nauczyć Polaka myślenia kategoriami obligatoryjnymi. „Każdą wypowiedź bowiem stanowi wybiórczą schematyzację danego pojęcia, która w jakiś sposób zależy od znaczeń zgramatyzowanych w języku ojczystym i wykorzystanych dla potrzeb wypowiedzi.” (Slobin 2003: 369). Oznacza to, że część informacji zawarta w znaczeniach zgramatyzowanych języka bułgarskiego jest absolutnie pomijana przez umysł Polaka próbującego stworzyć wypowiedź po bułgarsku. Do takich wniosków doszedł Slobin na podstawie swojego eksperymentu – zazwyczaj pomija się kategorie niepoddane gramatyzacji w języku rodzimym (Slobin 2003: 382). Tak więc można zauważyć, że Polak z powodzeniem stworzy poprawną wypowiedź, stosując relacje czasowe znane mu z jego polskiego myślenia, odtworzy zdarzenia przeszłe – zarówno ciągłe jak i zakończone, wyrazi przyszłość i teraźniejszość, w niektórych przypadkach rezultatywność, o ile kontekst jest klarowny. Będzie mu jednak niebywale trudno stworzyć wypowiedź zaprzeszlą. Mimo że kategoria ta istniała kiedyś w języku polskim, aktualnie jest nierozpoznawalna przez Polaków na poziomie myślenia dla mówienia.

Eksperymenty Slobina wskazują na potrzebę przeprowadzenia podobnych dla każdej pary języków z osobna, jeżeli dane języki mają być nauczane z powodzeniem.

Na potrzeby artykułu, przy udziale niewielkiej grupy Bułgarów i Polaków wykonałam próbkę eksperymentu w oparciu o te same obrazki, których użył Slobin. 13 Bułgarów i 17 Polaków opisało obrazek na którym widać małego chłopca siedzącego na drzewie i zagląającego do dziupli. Nietrudno się domyślić, że interpretacje obrazka dość różniły się od siebie. To, co powtarzało się w interpretacjach najczęściej, to swobodne operowanie aspektami czasownika, w przeważającej większości czasowniki w aspekcie niedokonanym używane były do opisu czynności w tle, a te w aspekcie dokonanym do opisu głównego toku wydarzeń. Czasowniki tylko w aspekcie niedokonanym zdarzały się w przypadkach, kiedy to respondenci wybierali do opisu czas teraźniejszy. Opis obrazków w czasie teraźniejszym stanowił połowę przypadków w języku bułgarskim, natomiast w języku polskim było to zjawisko częstsze – 2/3 ankietowanych wybrało plan teraźniejszy. Ciekawa jest natomiast sprawa wyrażania rezultatywności w obydwu językach. Takie znaczenia ma oczywiście bułgarski czas perfectum. Zdania, w którym został on użyty stanowiły 30% badanego materiału. Okazuje się, że również 30% badanego materiału w języku polskim może wskazywać na znaczenie rezultatywne, dzięki użyciu czasownika ruchu w aspekcie dokonanym.

Момчето се е покатерило на дървото и наднича в хралупата, за да види животинчето.

Chłopiec wspiał się na drzewo i zagląda do dziupli, żeby zobaczyć zwierzątko.

Stosując taki zabieg w języku polskim można wyrazić fakt rezultatywności – przecież respondenci widzieli na obrazku chłopca, który już na drzewie siedział. Skoro Polacy są w stanie wyrazić znaczenie w jakimś sensie rezultatywne, dlaczego tak trudno zdecydować im się na użycie perfectum w języku bułgarskim?

Przeprowadzona przeze mnie próba nie może być w żaden sposób traktowana jako wyznacznik pewnych tendencji. Eksperymenty, które mogłyby dać szerszy i wiarygodny obraz *wizji świata* powinny być przeprowadzone na dużo szerszą skalę. Ich pierwszym etapem powinno być dokładne zdefiniowanie punktów w których wizje świata obydwu języków się różnią. Następnie, po wnikliwej analizie powinna nastąpić weryfikacja, czy rzeczywiście na danym polu pojawiają się problemy. Mam tu na myśli opracowanie ankiet, tekstów do tłumaczenia czy też nagrywania rozmów na wcześniej podany temat dla osób posługujących się językiem polskim i bułgarskim, z których jeden z nich jest językiem ojczystym. Porównanie dużej ilości tłumaczeń jednego tekstu, wykonanych przez wiele osób mogłoby wskazać, czy rzeczywiście dane elementy obcej wizji świata są czy to nieuchwytnie, czy niezrozumiałe. Tłumaczenia takie miałyby być wykonywane *à vista*, po to, aby uchwycić myślenie potoczne, czyli pierwotne.

Potoczność jest elementem językowym, którym zajmują się nie tylko psycholingwiści, ale też socjolingwiści. W XXI w. w obliczu dynamicznego rozwoju mediów, szczególnie Internetu, zmodyfikowaniu uległ model aktu komunikacyjnego, zmieniła się tożsamość nadawcy, odbiorcy, zmieniły się kanały przekazu oraz czas nadawania i odbioru komunikatu oraz uproszczenie przekazywanych treści. Tego typu zmiany nie pozostają bez znaczenia dla systemu temporalnego zawartego w umysłach użytkowników danego języka. Należy pamiętać, że „potoczność jest podstawowym dla człowieka systemem postrzegania świata”. Powołując się na słowa teoretyka psychologii, Jerzego Trzebińskiego, Renarda Lebda podkreśla, że „przełomem we współczesnych naukach poznawczych jest postawienie potocznych form wiedzy w centrum zainteresowania badaczy. Taki paradygmat uwzględnia wtedy naturalny kontekst procesów poznawczych” (Lebda 2004: 116). Stąd zmiany w myśleniu potocznym spowodowane zmianami społecznymi, jeśli już nie wywarły wpływu na myślenie dla mówienia, to z pewnością wywrą go w niedalekiej przyszłości. Wynika to choćby z faktu, na który zwrócił uwagę Slobin, a mianowicie, że trwałe

występowanie zgramatyzowanego pojęcia w historii danego języka pomaga uczyć dzieci zwracać uwagę na konkretne treści wyrażania. Można się zatem spodziewać, że zmiany zachodzące obecnie w modelu komunikacji również nie zostaną bez wpływu na omawiane tu myślenie.

Analiza tłumaczeń jednak wciąż nie daje odpowiedzi na pytanie jak nauczyć myślenia dla mówienia w języku obcym. Jest to zaledwie punkt wyjścia do rozważań nad opracowaniem metody nauczania języka obcego, będącej alternatywą do obecnie funkcjonujących. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest wnikliwe prześledzenie procesu przyswajania myślenia dla mówienia przez dzieci, mimo, że wiemy, iż przyswajają one język w trakcie zupełnie innych procesów mózgowych niż osoby dorosłe. Metodę nauczania dorosłych należałoby mimo wszystko oprzeć na elementach kluczowych dla przyswajania języka przez dzieci. Do osiągnięcia tego została jednak długa droga. Do pokonania tej drogi jednak nie wystarczy wiedza ściśle językoznawcza, izolowana od innych nauk. Kluczowe jest włączenie do badań psychologii, jak i socjologii, a także historii, antropologii, antropologii kulturowej czy neurologia. Sławistyka na tle badań glottodydaktycznych wydaje się pozostawać w tyle, możemy czerpać z doświadczenie innych filologii, jednak do sławistów należy opracowanie metod adekwatnych ściśle do ich języków.

BIBLIOGRAPHY

- Anusiewicz 1991:** Anusiewicz, J. Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki. // red. J. Bartmiński, J. Anusiewicz. *Język a kultura*. T. 1. Wrocław: Wyd. UW, 1991, 17 – 30.
- Bartmiński 2005:** Bartmiński, J. Koncepcja językowego obrazu świata w programie sławistycznych badań porównawczych. // *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*. № 40. Warszawa: PAN, 2005, 259 – 280.
- Furdal 1990:** Furdal, A. *Językoznawstwo otwarte*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Karolak 2001:** Karolak, S. Czasy gramatyczne a model H. Reichenbacha. // S. Karolak. *Od semantyki do gramatyki*. Warszawa: SOW, 2001, 63 – 87.
- Koseska-Toszeva 2006:** Koseska-Toszeva, V. *Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska. Semantyczna kategoria czasu*. T. 7. Warszawa: SOW, 2006.
- Lebda 2004:** Lebda, R. POTOCZNOŚĆ – czyli mowa bytu. // *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, № 59. Kraków: Universitas, 2004, 113 – 124.
- Libura 2000:** Libura, M. Jak obraz świata odbija się w gramatyce? Analiza języka fizyki klasycznej. // red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. *Język a kultura*. T. 13. Wrocław: Wyd. UW, 2000, 125 – 130.

Slobin 2003: Slobin D. I. Od „myśli i języka” do „myślenia dla mówienia”. // *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*. red. E. Tabakowska. Kraków: Universitas, 2003, 361 – 399.

Wilk-Racięska 2009: Wilk-Racięska, J. *Od wizji świata do opisu językoznawczego. Uwagi na temat opisu języka hiszpańskiego w kategoriach lingwistyki kulturowej*. Katowice: Wyd. UŚ, 2009.